

Sygn. akt I AGa 81/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Żelazowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 kwietnia 2023 r. w K.

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko T. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt IX GC 36/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050,00 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I AGa 81/22

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2023 roku

Powódka M. P. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego T. T. kwoty 171 313,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi do kwot:

- 63.000,00 zł liczonymi od dnia 30 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 12 290,56 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 96 023,43 zł liczonymi od dnia rozszerzenia żądania pozwu do dnia zapłaty.

Powódka żądała również zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości ze względu na niezbędny nakład pracy, jak również zasądzenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł

Jako podstawę roszczenia wskazała umowę o roboty budowlane zawartą z pozwanym w październiku 2016 r., której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego obiektu budowlanego w postaci domu jednorodzinnego o powierzchni całkowitej 264,76 m², w stanie surowym otwartym z konstrukcją i pokryciem dachu dachówką ceramiczną, na działce

ewidencyjnej nr (...), położonej w miejscowości J., powiat (...) i zgodnie z projektem budowlanym przedstawionym przez powódkę.

Nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w Krakowie w postępowaniu upominawczym toczącym się pod sygn. akt IX GC 36/20, Sąd uwzględnił powództwo w całości (k. 326).

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwany T. T. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie na podstawie przedłożonego spisu kosztów o ile spis taki zostanie przedłożony.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt IX GC 36/20, Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził od pozwanego T. T. na rzecz powódki M. P. kwotę 171 313,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 63 000 zł od dnia 30 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 12 290,56 zł od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 96 023,43 zł od dnia 6 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego T. T. na rzecz powódki M. P. kwotę 13 983 zł tytułem kosztów procesu.

Za bezsporne w sprawie Sąd Okręgowy uznał, iż w październiku 2016 r. powódka M. P. zawarła z pozwanym T. T. umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego obiektu budowlanego w postaci domu jednorodzinnego o powierzchni całkowitej 264,76 m², w stanie surowym otwartym z konstrukcją i pokryciem dachu dachówką ceramiczną, na działce ewidencyjnej nr (...), położonej w miejscowości J., powiat (...).

Projekt budowlany opracowany został na bazie projektu gotowego typu „(...)” autorstwa biura (...) w sierpniu 2016 r. przez mgr inż. M. Ł. i mgr inż. A. Ł..

Projekt zakładał wzniesienie budynku mieszkalnego jednorodzinnego z garażem. Budynek miał mieć trzy kondygnacje: piwnicę, parter i poddasze, dach czterospadowy o kącie nachylenia połaci 38 stopni.

Pozwany zobowiązał się wykonać umowę zgodnie z dostarczonym przez powódkę projektem budowlanym sporządzonym przez mgr inż. M. Ł. i mgr inż. A. Ł., decyzją o pozwoleniu na budowę z dnia 12 października 2016 r., (...) (...), oraz z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa.

Strony ustaliły, że pozwany przystąpi do pracy na wiosnę, w 2017 r. Strony zgodnie postanowiły, że dokładny termin przekazania pozwanemu terenu budowy zostanie przez nie uzgodniony w przyszłości.

Powódka zobowiązała się udostępnić pozwanemu pobór wody i energii elektrycznej. Pozwany zobowiązał się rozpocząć prace niezwłocznie po przekazaniu mu terenu budowy, a zakończyć je w ciągu 4-5 miesięcy.

Strony ustaliły, że za wykonane roboty, pozwany otrzyma wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 50 000 zł brutto, płatne w dwóch ratach po 25 000 zł.

Roboty miały być w całości wykonane z materiału dostarczonego przez powódkę.

Pozwany nigdy nie wniósł zastrzeżeń co do jakości i kompletności materiałów budowlanych mu dostarczonych, ani co do rozwiązań technicznych zawartych w projekcie architektoniczno – budowlanym.

W zakresie spornych kwestii Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany T. T. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).

Realizacja przez pozwanego obiektu budowlanego w postaci domu jednorodzinnego o powierzchni całkowitej 264,76 m², w stanie surowym otwartym z konstrukcją i pokryciem dachu dachówką ceramiczną, na działce ewidencyjnej nr (...), położonej w miejscowości J., powiat (...), rozpoczęła się w marcu 2017 r.

Ojciec powódki, D. R., był przedstawicielem powódki w trakcie realizacji obiektu budowlanego. Na terenie budowy był obecny kilka razy w tygodniu. Przesyłał powódce zdjęcia ze stanu realizacji obiektu budowlanego.

W trakcie realizacji obiektu budowlanego powódka była od 15 do 20 razy.

Zamówienia materiałów budowlanych dokonywał ojciec powódki, D. R.. Część materiałów budowlanych zakupywał pozwany osobiście. To pozwany wskazywał, jakie materiały budowlane należy zakupić.

Kierownikiem budowy w toku wykonania przez pozwanego obiektu budowlanego był J. N., wybrany przez pozwanego T. T.. W trakcie budowy był na terenie prowadzonych prac trzy razy.

W trakcie realizacji zawartej umowy, pozwany umówił się z powódką na wykonanie ocieplenia wokół ściany do podbitki dookoła obiektu budowlanego w postaci domu jednorodzinnego w kwocie po 25 zł za m².

Pozwany w sposób niezgodniony wykonał u szczytu schodów, na poziomie poddasza, balkon nad klatką schodową. Pozwany został zobligowany przez męża powódki oraz D. R. do przywrócenia schodów wewnątrz budynku do stanu zgodnego z projektem. Pozwany skuł także balkon.

W procesie całej budowy obiektu budowlanego w postaci domu jednorodzinnego, na wniosek powódki, pozwany wykonał prace będące odstępstwem od projektu budowlanego w zakresie:

- zmieniona została lokalizacja okna dachowego poprzez przesunięcie go nad klatkę schodową wewnątrz budynku,
- wykonany został dodatkowy taras z tyłu budynku,
- wykonano okna w piwnicy,
- zmieniono lokalizację drzwi w garażu ze strony północnej i wykonano na stronie wschodniej,
- dodano belki betonowe wzmacniające pod pierwszą płytą,
- przesunięto ścianę w łazience przez zrównanie z kominem.

Pozwany stwierdził, iż zarówno pierwotnie zakupione spinki do mocowania dachówki, jak i te dostarczone potem, nie pasują do typu dostarczonej dachówki.

Pozwany uznał, że użycie tych spinek nie jest konieczne i ułożył dachówki bez zastosowania tych spinek.

Dach nie był kładziony przy zastosowaniu dachówek tzw. wentylacyjnych.

Zakończenie przez pozwanego realizacji obiektu budowlanego miało miejsce w sierpniu 2017 roku. Około dwa miesiące po zakończeniu prac, pod wpływem deszczu i wiatru, dachówka zsunęła się z północnej części dachu, część innych dachówek była poprzesuwana.

Powódka kontaktowała się w tej sprawie z pozwanym, jednak ten nie odbierał telefonów.

W związku z niepodjęciem się naprawy przez pozwanego, powódka zatrudniła innego wykonawcę, celem ponownego położenia na dachu brakującej dachówki. Prace te zostały zlecone J. S., prowadzącemu jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą „(...)”.

W tamtym czasie J. S. stwierdził nieprawidłowości w położeniu dachówki, o czym poinformował powódkę. Wskazał, iż dachówka nie została spięta. J. S. stwierdził, że nie było izolacji pod murlatą; zamiast słupków drewnianych były wmurowane w ściankach „dwunastki”, słupki „dwudziestki piątki” pod łatę. J. S. nie poprawiał niczego innego, poza naruszonymi dachówkami.

Poza powyższym, J. S. stwierdził, iż schody są niegeometrycznie wykonane, dystanse poza zbrojeniem zostały wykonane z drewnianych klocków, a powinny być specjalistyczne plastikowe, zalewane betonem.

W związku z ponownym położeniem zerwanej przez wiatr dachówki, którą to usługę świadczył J. S., prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą „(...)”, powódka poniosła koszt w kwocie 540,00 zł.

W związku z podjętymi pracami na dachu przedmiotowego domu jednorodzinnego, oraz prowadzonymi przez J. S. w 2020 roku, powódka poniosła koszt w wysokości 15 620,04 zł.

Zakup materiałów związanych z naprawą kosztował powódkę m.in. 1 414,94 zł, zaś założeni papy pod murlatę przy pracach naprawczych - 7 082,73 zł.

Inspektor nadzoru budowlanego S. M. wskazał w opracowanej przez siebie opinii, iż pozwany T. T. przy wykonaniu obiektu budowlanego popełnił szereg błędów i odstępstw od projektu, podobnie stwierdził w zleconej mu opinii rzeczoznawca M. F. (1). Również M. T. i M. F. (2) imieniem (...) Stowarzyszenia (...) w zleconej opinii technicznej stwierdzili występowanie szeregu błędów wykonawczych. Dalej w opinii o stanie technicznych budynku mgr inż. R. M. wskazano m.in., iż zrealizowany budynek nie spełniał warunków bezpieczeństwa konstrukcji oraz bezpieczeństwa użytkowania.

Zgodnie z opracowanym przez M. F. (1) i J. D. kosztorysem inwestorskim Nr (...) z dnia 17 października 2019 r., usunięcie usterek w tym obiekcie budowlanym opiewa na kwotę 65 468,11 zł netto, czyli kwotę 70 705,56 zł wraz z podatkiem VAT w stawce 8%.

W piśmie z dnia 20 sierpnia 2019 r. powódka M. P., powołując się na treść art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 638 § 1 k.c. złożyła oświadczenie o obniżeniu o połowę pobranego przez pozwanego wynagrodzenia, żądając zwrotu kwoty 25 000 zł w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma.

W tym samym piśmie powódka powołując się na treść 566 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 638 § 1 k.c. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 63 000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania umownego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma.

Pismo z dnia 20 sierpnia 2019 r. zostało pozwanemu skutecznie doręczone w dniu 22 sierpnia 2019 r.

W piśmie z dnia 28 sierpnia 2019 r. pozwany wskazał, iż nie uznaje zgłoszonych przez pozwaną twierdzeń co do wadliwości wykonanych przez niego robót, nie zgadza się z treścią opinii, która jest przywoływana, kwestionuje podnoszone przez powódkę roszczenia finansowe jako bezzasadne, a z ostrożności uznaje je za zawyżone.

Pozwany wskazał, że wszystkie roboty zostały wykonane należyście, zgodnie z projektem, a ewentualne odstępstwa od projektu miały charakter odstępstw nieistotnych i były każdorazowo konsultowane i uzgadniane z przedstawicielem inwestora na budowie.

Zgłaszane poprawki zostały przez pozwanego wykonane i odebrane przez pełnomocnika inwestora. Zgłaszane w piśmie roszczenia zmierzają do próby bezpodstawnego uzyskania korzyści majątkowej.

Koszt opinii technicznej dotyczącej robót blacharsko – dekarских Nr (...) Stowarzyszenia (...) sporządzonej przez M. T. i M. F. (2) poniesiony przez powódkę wynosił 1 845 zł.

Koszt ekspertyzy mgr inż. bud. ląd. M. F. (1) z dnia 9 sierpnia 2019 r. oraz kosztorysu inwestorskiego Nr (...) z dnia 17 października 2019 r., poniesiony przez powódkę wynosił 2 200 zł.

Podczas realizacji przez pozwanego T. T. przedmiotowego obiektu budowlanego doszło do powstania szeregu usterek wykonawczych.

Schemat statyczny konstrukcji został zmieniony. Konstrukcja pracuje w odmienny sposób niż zakładał projektant.

Na zmiany w statyce budynku największy wpływ mają następujące czynniki:

a) ilość stali zbrojeniowej nie zgadza się z ilością stali zaprojektowaną dla konstrukcji obiektu.

Zastosowana otulina w płytach odstępuje od założeń projektowych.

b) mniejsza grubość płyt stropowych.

Projekt budowlany zakładał wykonanie płyt stropowych o grubości 16 cm. W rzeczywistości grubość stropów wynosi 13 cm.

c) mniejsza szerokość ław fundamentowych.

Pozwany zmienił gabaryty ław fundamentowych w stosunku do projektowanych. Według projektu budowlanego ławy fundamentowe powinny mieć wymiary: szerokość 70 cm i wysokość 40 cm. Wykonana przez pozwanego szerokość ław wynosi około 50 cm, przy szerokości 40 cm, co wymaga koniecznie ich odkopania i wzmocnienia.

d) zamiana ścian fundamentowych i ścian betonowych piwnic na murowane z pustaków ceramicznych (...) (...).

Projekt zakładał wykonanie ścian fundamentowych i piwnic jako żelbetonowych monolitycznych. Ściany żelbetonowe powinny być wykonane o wysokości 2,84 m, czyli do wieńca stropu nad piwnicą. Tymczasem pozwany wykonał ściany jako murowane z pustaków ceramicznych. Jest to materiał niezalecany do stosowania w gruncie. Cechuje go mniejsza wytrzymałość w stosunku do żelbetu.

e) wprowadzenie dwóch belek pod stropami piwnicy.

Według projektu budowlanego stropy nad piwnicą projektowane były jako płyty dwukierunkowo zbrojone. Pozwany wprowadził dodatkową belkę, co jest rozwiązaniem wzmacniającym pocieniony strop, ale jednocześnie stanowiło dodatkowe obciążenie stałe i uniemożliwiało użytkowanie garażu w piwnicy zgodnie z planowanym przeznaczeniem, z uwagi na brak możliwości zamontowania bramy garażowej do stropu z uwagi na kolizję z belką. Strop powinien być zostać wykonany o projektowanej grubości 16 cm i bez belek.

Wieniec powinien być wykonany w każdym poziomie stropu wydłuż wszystkich ścian konstrukcyjnych na obwodzie budynku. Jest elementem konstrukcyjnym zapewniającym sztywność poziomą konstrukcji i wiążącym strop ze ścianami. Brak wieńca zastosowany przez pozwanego powoduje zaburzenie przeniesienia sił w konstrukcji.

W stropach wykonany został wieniec obwodowy jedynie na grubości stropu.

f) zmiany w ilości i lokalizacji słupów w poziomie parteru skutkujące zmianą podparcia innych elementów konstrukcyjnych.

Na skutek prac wykonanych przez pozwanego zmieniono lokalizację dwóch słupów żelbetowych względem projektu budowlanego oraz brak kolejnych trzech. Powoduje to zaburzenia rozkładu naprężeń w konstrukcji i możliwość powstania zarysowań, jak również bezwzględną konieczność wykonania brakujących słupów.

g) belki nad wejściem, w drzwiach, w salonie i w oknach parteru na niższych wysokościach.

W wyniku zmian wysokości kondygnacji i niestosowania się do założeń projektu budowlanego od początku wykonywania konstrukcji obiektu przez pozwanego, wynikły zmiany we wszystkich kolejnych elementach, w tym wysokości kondygnacji, jak również błędnie zostały wykonane belki nadprożowe w przejściach i nad oknami.

Projektowana wysokość belek ponad poziom projektowanej posadzki wynosiła 2,30 m, czyli + 2,30 (poziom wykończeniowej posadzki parteru przyjęto w projekcie budowlanym jako poziom +/- 0,00).

Na skutek prac pozwanego wynosi ona 2,25 m od poziomu surowej konstrukcji płyty stropowej., przy czym warstwy wykończeniowe spowodują zmniejszenie tej wysokości o kolejne 12 cm.

Otwory w świetle będą zatem miały wysokość $2,25 - 0,12 = 2,13$ m. Jest to o 17 cm mniejszy wymiar w świetle od projektowanego.

Obniżone belki w przejściach są uciążliwe w użytkowaniu.

Obniżone belki w oknach powodują, że do pomieszczeń użytkowych dostanie się mniej światła zewnętrznego.

h) zmiana wysokości kondygnacji.

Zmiana wysokości kondygnacji jest usterką powstałą w wyniku odejścia od stosowania projektu budowlanego przez pozwanego od samego początku budowy. Wykonawca zachował jedynie obrys budynku, natomiast większość elementów konstrukcyjnych wykonywał niezgodnie z planem budowy. Pocieniecie stropu obniża jego wysokość statyczną i wytrzymałość zwiększając tym samym wysokość kondygnacji, a więc rozliczenie schodów, wysokości nadproży. Jest to błąd nieusuwalny.

Projektowana wysokość kondygnacji w świetle między wykończonymi powierzchniami posadzki parteru i stropu nad parterem wynosiła 2,93 m. Tymczasem wysokość między surowymi płytami stropowymi wynosi 2,70 m. Po wykonaniu warstw wykończeniowych wysokość zmniejszy się o 12 cm od dołu i około 1,5 – 2 cm od góry. Wysokość kondygnacji wyniesie 2,56 m. Jest to o 37 cm mniejszy wymiar w świetle od projektowanego.

Nie ma możliwości usunięcia tej usterki wykonawczej.

i) niewystarczająca otulina stali zbrojeniowej.

Projektant założył otulinę o wartości $c_{nom} = 2$ cm, jednak nie została ona przez pozwanego zachowana.

Niezachowania projektowanej otuliny jest skutkiem zbyt małej ilości dystansów.

Niezachowanie otuliny powoduje, że na powierzchni stropu miejscowo widoczne są pręty zbrojeniowe, które z biegiem czasu będą korodować, co spowoduje powstanie rdzawych plam na sufitach, gdyż sam tynk nie zabezpieczy przed rdzą.

j) zmniejszenie przekrojów i zmiana lokalizacji słupów drewnianych podpierających konstrukcję dachu.

Przekroje słupów podpierających konstrukcję dachu projektowane były o wymiarze 16 x 16 cm. Tymczasem pozwany wykonał słupy o różnych przekrojach.

Pozwany początkowo nie wykonał słupów drewnianych jako podparcia więźby. W zamian wymurował z pustaków ceramicznych „słupki” nie pełniące żadnej funkcji konstrukcyjnej, a stanowiące jedynie dodatkowe obciążenie i

komplikujące wykończenie poddasza. Tego typu rozwiązanie jest kompletnie bezużyteczne a dodatkowo może doprowadzić do katastrofy budowlanej.

Zbyt mały przekrój słupków nie przeniesie projektowanych obciążeń z dachu.

k) brak słupów żelbetowych w poziomie poddasza skutkujący zmianą podparcia innych elementów konstrukcyjnych.

Projekt zakładał wykonanie ramy żelbetowej okalającej oba otwory okienne. Pozwany wykonał jedynie nadproża, zaburzając sposób przekazywania sił z dachu. Siły przekazywane są na ściany z pustaka, które nie mają wytrzymałości słupów żelbetowych.

l) mniejszy przekrój elementów więźby dachowej: krokwi, jętek i płatwi.

Krokwie i jętki pozwany wykonał o wysokości o 2 cm mniejszej niż projektowana.

ł) nieprawidłowo wykonane połączenie więźby dachowej w kalenicy.

Jeden z węzłów wykonany został przez pozwanego nieprawidłowo i wymaga naprawy. Połączenie płatwi z krokwiami musi być wykonane prawidłowo, aby zapewnić przekazywanie obciążeń. Lewy węzeł pozwany wykonał poprawnie.

m) zbyt wysoko wymurowane ściany działowe poddasza – brak miejsca na termoizolację.

Poddasze powinno być ocieplone na skosach od strony wewnętrznej podwójną wełną mineralną. Wymurowanie ścian od samej folii dachowej przez pozwanego powoduje, że nie ma możliwości ułożenia ocieplenia i tworzy się mostek termiczny.

n) brak termoizolacji ścian zewnętrznych powyżej linii okapu.

Ułożenie podbitki okapu przez pozwanego spowodowało brak możliwości wykonania ocieplenia ściany powyżej linii okapu. Sytuacja taka jest niedopuszczalna, gdyż brak termoizolacji spowoduje powstanie ogromnego mostka termicznego.

o) wykonanie ściany gr. 25 cm na poziomie parteru między kuchnią a hallem.

Pozwany nieprawidłowo wykonał ścianę działową w poziomie parteru. Ściana według projektu powinna być wykonana jako ścianka działowa a wykonano ją ponad dwa razy grubszą. Powoduje to zwiększenie obciążenia na strop i zmniejszenie szerokości pomieszczeń. Ponad dwukrotny wzrost obciążenia uwidocznił się powstaniem szczeliny pod końcem ściany, co wskazuje na ugięcie stropu.

p) zbrojenie balkonów w postaci siatki ułożonej w dolnej części płyty.

Balkony przedmiotowego budynku są typu wspornikowego, więc ich zbrojenie powinno być ułożone górną. Dodatkowo zbrojenie to powinno być zakotwione w wieńcu, a nawet połączone ze zbrojeniem stropu.

Nieprawidłowe wykonanie zbrojenia balkonów przez pozwanego grozi katastrofą budowlaną, pozostając niezgodne z projektem i wiedzą techniczną. Balkony wykazują zarysowania charakterystyczne dla tego rodzaju błędu wykonawczego i z uwagi na brak możliwości racjonalnej naprawy kwalifikują się w całości do usunięcia i wykonania od nowa w technologii wklejania prętów zbrojeniowych do wieńca płyty stropowej lub zastosowania balkonów podpartych na słupach o lekkiej konstrukcji.

r) zmiana ilości stopni w poszczególnych biegach schodowych i niewłaściwe wysokości stopni.

Klatka schodowa w wyniku licznych zmian konstrukcyjnych wykonana została przez pozwanego w przypadkowy sposób i dodatkowo w odwrotnym kierunku niż projektowany. Odwrócenie biegów skutkuje wykonaniem spocznika na niższej wysokości niż projektowana. W konsekwencji powstała bardzo duża przestrzeń od spocznika na poziomie

półpiętra do dachu, w którym znajduje się okno. Estetyka wnętrza budynku i rozkład temperatury uległy przez to drastycznemu pogorszeniu i nie ma możliwości konserwacji i mycia tak położonego okna.

Dodatkowo pozwany nie uwzględnił grubości warstw wykończeniowych posadzki i nie wykonał pierwszego stopnia wyższego o wysokość tych warstw.

Powoduje to konieczność nadlewania wszystkich kolejnych stopni o zmienną wartość w celu wyrównania stopni.

W piwnicy pierwszy stopień został z kolei nadlany zbyt wysoko, kolejne mają zmienne wysokości i wszystkie kolejne stopnie wymagają naprawy.

Błędy w wykonaniu klatki schodowej są kontynuacją zmienionych wykonawczo przez pozwanego wysokości konstrukcyjnych. Obecnie wykonana klatka schodowa posiada szereg usterek. W pierwszym biegu z kondygnacji parteru powinno być więcej stopni i wyższy spocznik. Klatka schodowa w celu doprowadzenia do zgodności z przepisami prawa budowlanego i projektem budowlanym powinna być wykonana jeszcze raz.

Jak dalej uzasadniał Sąd I instancji, pozwany nieprawidłowo zastosował drewniane dystanse do stali zbrojeniowej, co powoduje ryzyko rozkruszenia betonu na skutek pęcznienia drewna, w obiekcie występują również takie usterki jak: niedokładne zawibrowanie mieszanki betonowej, niestaranne i nierówne ułożenie szalunku, brak umocowania zbrojenia.

Dachówki zostały zamontowane bez użycia spinek, co wpłynęło na zmniejszenie odporności na wilgoć i czynniki zewnętrzne oraz mniejszą wytrzymałość konstrukcji dachowej. Stosowanie spinek w przypadku dachówek jest powszechną praktyką, zwłaszcza w terenach narażonych na silne porywy wiatru.

Pozwany nie wykonał izolacji pomiędzy wieńcem a murlatami, została ona później wykonana przez powódkę.

Dokonane przez pozwanego T. T. odstępstwa od projektu budowlanego są niedopuszczalne i niepoprawne technicznie, przy czym pod względem formalnym nie są to zmiany istotne, wymagające sporządzenia dokumentacji projektowej lub zmiany pozwolenia na budowę, która odnosi się do projektu zamiennego składanego w postępowaniu naprawczym celem zalegalizowania budowy prowadzonej z istotnym odstępstwem od zatwierdzonego projektu budowlanego.

Niektóre elementy konstrukcyjne wykonane zostały rażąco niezgodnie ze sztuką budowlaną, zasadami wiedzy technicznej, przepisami techniczno – budowlanymi i grożą zawaleniem. Popołnione błędy techniczne zagrażają bezpieczeństwu konstrukcji.

Nie jest możliwe korzystanie z balkonów, bowiem zarysowania wskazują, że balkony mogą odpaść od ścian.

Stropy wymagają wykonania projektu wykonawczego wzmocnienia i następnie wykonania go.

Prace wykończeniowe można będzie kontynuować po wykonaniu prac rozbiórkowych, zamiennych i naprawczych polegających na doprowadzeniu do zgodności obiektu z zatwierdzonym decyzją pozwolenia na budowę projektem budowlanym i przepisami techniczno – budowlanymi. Budynek w obecnej formie zagraża bezpieczeństwu konstrukcji i nie nadaje się do użytkowania oraz prowadzenia dalszych prac instalacyjnych i wykończeniowych.

Koszt robocizny, materiałów i nakładów pomocniczych, związanych z koniecznością podjęcia prac naprawczych w świetle ujawnionych wyżej wad, co do:

- stropów, wynosi 46 255,31 zł,
- balkonów, wynosi 10 655,15 zł,
- fundamentów, wynosi 14 537,22 zł,

- podciągów ze stropami w piwnicy, wynosi 914,29 zł,
- ściany między hallem a kuchnią, wynosi 4 037,93 zł,
- brakujących słupów żelbetowych na parterze i poddaszu, wynosi 1 540,61 zł,
- wzmocnienia drewnianych słupów poddasza i konstrukcji dachu, wynosi 31 594,96 zł,
- ścian murowanych poddasza, wynosi 3 647,48 zł,
- klatki schodowej, wynosi 13 844,34 zł,
- termoizolacji ponad linią okapu, wynosi 6 125,87 zł.

Wartość kosztorysu prac naprawczych stwierdzonych przez biegłego usterek netto wynosi 133 153,16 zł, natomiast brutto 163 778,39 zł.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości Sądu. Nadto, stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków D. R., P. P., R. T., J. N., A. L. oraz M. F. (3), jak również zeznań stron, którym dał wiarę w przeważającej większości. Zeznania te były bowiem spójne, logiczne i wiarygodne w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Co do swej istoty pozostawały także zgodne ze sobą nawzajem.

Sąd dokonał także ustaleń na podstawie opinii biegłego sądowego Z. D.. W ocenie Sądu miała ona należyte oparcie teoretyczne, była stanowcza i zrozumiała oraz przedstawiała w sposób jasny i niebudzący wątpliwości tok rozumowania biegłego. Biegły posiadał odpowiednie kwalifikacje, oparł się także na przedłożonej mu dokumentacji oraz przeprowadzonych oględzinach.

Sąd I instancji ocenił, że biegły w sposób kompleksowy udzielił odpowiedzi na pytania podniesione w wystosowanej do niego odezwie, jak również w pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej w sposób wyczerpujący i rzetelny ustosunkował się do zarzutów pozwanego.

Podkreślić należy, iż Sąd oparł się na ustaleniach biegłego sądowego Z. D., albowiem przywołane przez strony prywatne opinie rzeczoznawców sporządzone na ich zlecenie mogą mieć walor jedynie rozwinięcia stanowisk samych stron i nie mogą zastąpić opinii biegłego sądowego.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw kosztorysowania, bowiem w ramach specjalizacji biegłego Z. D. mieści się również wycena robót budowlanych, oraz opinii innego biegłego do spraw budownictwa, gdyż opinia biegłego Z. D. jest pełna, jasna i spójna, oraz z akt postępowania prowadzonego przed (...) Inspektorem Nadzoru Budowlanego w M., bowiem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wobec opinii biegłego sądowego. Nadto wnioski dowodowe w tymże zakresie w ocenie Sądu zmierzały do przedłużenia postępowania, natomiast złożona w niniejszym postępowaniu opinia biegłego jest pełna, fachowa i logiczna.

Sąd pominął również dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego dotyczącej oględzin aktualnego stanu budynku, albowiem w tym zakresie oględzin kompleksowych i wystarczających dokonał biegły Z. D. w ramach przygotowanej przez siebie opinii i było to wystarczające do ustaleń faktycznych koniecznych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Dokonując oceny zasadności roszczeń powódki M. P. Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości co do należności głównej oraz niemal w całości w zakresie odsetek.

Powódka dochodzi od pozwanego T. T. roszczeń związanych z nienależytym wykonaniem umowy o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego obiektu budowlanego w postaci domu jednorodzinnego

o powierzchni całkowitej 264,76 m², w stanie surowym otwartym z konstrukcją i pokryciem dachu dachówką ceramiczną, na działce ewidencyjnej nr (...), położonego w miejscowości J., powiat (...).

Sąd Okręgowy przywołał przy tym treść art. 647 k.c. i stwierdził, że przedmiotem świadczeń wzajemnych stron umowy o roboty budowlane są: wykonanie określonych robót budowlanych, w szczególności obiektu budowlanego – świadczenie niepieniężne wykonawcy oraz zapłata wynagrodzenia – świadczenie pieniężne inwestora (zamawiającego).

Jednocześnie Sąd powołał także treść art. 471 k.c. i wskazał, iż odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika aktualizuje się jednakże tylko w przypadku spełnienia jej podstawowych przesłanek, tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania po stronie wierzyciela szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz stwierdzenia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada.

Podkreślił przy tym Sąd I instancji, iż ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu (tu – na powódce). Dłużnik ponosi odpowiedzialność dopiero wtedy, gdy wierzyciel udowodni, iż na skutek nienależytego wykonania umowy poniósł szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 281/04, LEX numer 146366).

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach tej sprawy uznać należało, że powódka M. P. wykazała, iż pozwany T. T. nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, jak również wykazała wysokość poniesionej w wyniku tego szkody i związek przyczynowy.

Zdaniem Sądu I instancji z opinii biegłego sądowego wynika, iż podczas realizacji zawartej przez strony umowy o roboty budowlane doszło na skutek prac pozwanego do powstania szeregu usterek technicznych, za które ponosi on odpowiedzialność jako wykonawca. Równocześnie, jak ustalono, nie ma możliwości rozpoczęcia użytkowania obiektu w obecnym stanie technicznym z uwagi na grożącą katastrofę budowlaną. Niektóre elementy konstrukcyjne zawierające się w wykonanym przez pozwanego obiekcie budowlanym, wykonane są rażąco niezgodnie ze sztuką budowlaną, zasadami wiedzy technicznej, przepisami techniczno – budowlanymi i grożą zawaleniem. Błędy techniczne stwierdzone przez biegłego w wykonanych podczas wizji odkrywkach zagrażają bezpieczeństwu konstrukcji.

Jak ustalił Sąd, prace wykończeniowe można kontynuować dopiero po wykonaniu prac rozbiórkowych, zamiennych i naprawczych polegających na doprowadzeniu do zgodności z zatwierdzonym decyzją pozwolenia na budowę projektem budowlanym i przepisami techniczno – budowlanymi. Budynek w obecnej formie zagraża bezpieczeństwu konstrukcji i nie nadaje się do użytkowania oraz prowadzenia dalszych prac instalacyjnych i wykończeniowych.

Powództwo w ocenie Sądu I instancji zostało wykazane, tak co do zasady, jak i wysokości, zarówno w zakresie ustalonej przez biegłego wysokości koniecznych prac naprawczych, w zakresie żądanym przez powódkę, jak też wysokości poniesionych już przez powódkę prac naprawczych, w tym naprawy dachówki poruszonej przez wiatr, oraz opinii przedprocesowych, również stanowiących element szkody, albowiem były one konieczne celem ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego i wstępnej weryfikacji jakości wykonanych prac.

Mając więc powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku. Oddalił zaś powództwo jedynie częściowo w zakresie odsetek od kwot 12 290,56 zł oraz 96 023,43 zł, uznając, iż skoro pozwany nie był wcześniej wzywany do ich

zapłaty, to ich wymagalność zgodnie z art. 455 k.c. może być liczona dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu oraz pisma rozszerzającego żądanie pozwu, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. III na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, biorąc pod uwagę, iż powódka wygrała proces niemal w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając:

1/ naruszenie przepisu prawa materialnego, a to przepisu art. 471 k.c. przez jego błędną interpretację i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w sprawie poprzez przyjęcie, że za pełną szkodę wyłączną odpowiedzialność ponosi pozwany jako wykonawca bez uwzględnienia stopnia jego winy jako uczestnika procesu budowlanego, w którym ewentualna odpowiedzialność winna być podzielona pomiędzy jego uczestników stosownie do stopnia ich winy i przyczynienia się w zakresie adekwatnego związku przyczynowego do powstania szkody, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy,

a ponadto w zakresie uznania pozwanego jako uczestnika procesu budowlanego winnym (w zakresie jego przyczynienia się do powstania szkody i stopnia jego winy):

2/ naruszenie przepisów postępowania w zakresie mającym istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i w konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy a to przepisów art. 235²§1 k.p.c., art. 235¹ k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego:

a) o przeprowadzenie oględzin przedmiotowego dla sprawy budynku z udziałem biegłego sądowego celem wykazania, że pomimo istnienia rzekomych wad konstrukcyjnych budynku uniemożliwiających prowadzenia dalszych prac budowlanych powódka te prace faktycznie w tym budynku prowadzi,

b) o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym jakie było prowadzone przez (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego w M. na fakt wykazania, że postępowanie to nie wykazywało by w przedmiotowym dla sprawy budynku występowały wady w zakresie i o skutkach wykazywanych w opiniach biegłego sądowego Z. D.,

c) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw kosztorysowania w budownictwie na fakt ustalenia rzeczywistej wartości prac koniecznych do wykonania celem usunięcia wad wykonawczych pozwanego,

d) dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw budownictwa na fakt ustalenia czy wady projektowe - projektu technicznego - wskazane w opinii prywatnej autorstwa K. C. mogły się przyczynić do powstania wad wykonawczych, za których odpowiedzialność można przypisać wykonawcy- pozwanemu a także celem ustalenia czy te wady projektowe mogły wpłynąć na aktualny stan techniczny budynku pomimo wad wykonawczych pozwanego popełnionych w czasie realizacji inwestycji a jeżeli tak, to które i w jakim zakresie oraz ustalenia czy za ujawnione wady wykonawcze może ponosić odpowiedzialność kierownik budowy lub inni uczestnicy procesu budowlanego w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, a jeżeli tak to kto z nich i w jakim zakresie,

i w zakresie i przedmiocie oddalenia tych wniosków dowodowych zaskarżył te postanowienia dowodowe sądu meriti oddalające te wnioski dowodowe;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez sąd meriti, że zmiany wprowadzone w czasie realizacji prac budowlanych przez pozwanego w stosunku do projektu technicznego, a to:

a) zmieniona została lokalizacja okna dachowego poprzez przesunięcie go nad klatkę schodową wewnątrz budynku,

b) wykonany został dodatkowy taras z tyłu budynku,

c) wykonano okna w piwnicy,

d) zmieniono lokalizację drzwi w garażu ze strony północnej i wykonano na stronie wschodniej,

e) dodano belki betonowe wzmacniające pod pierwszą płytą,

f) zmieniono bieg schodów z pierwszego poziomu na drugi aby umożliwić wybicie otworu okiennego na tzw. półpiętrze celem doświetlenia klatki schodowej.

- nie zostały uzgodnione z powódką i/lub jej przedstawicielem na budowie oraz, że nie zostały zaakceptowane przez kierownika budowy,

4/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez sąd meriti, że wartość prac naprawczych w zakresie wad wykazanych w opinii biegłego sądowego Z. D., a w konsekwencji wartość odszkodowania należnego powódce winna wynosić kwotę: 171.313,99 zł, w sytuacji kiedy z opinii prywatnej K. C. oraz opinii prywatnych wykonanych na zlecenie samej powódki a dołączonych do pozwu wynika, że wartość tych prac naprawczych winna oscylować na poziomie około 60.000,00 zł.

5/ sprzeczność ustaleń sądu meriti z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że:

a) powódka nie akceptowała odstępstw od projektu budowlanego, w sytuacji kiedy zasady doświadczenia życiowego i logika wskazują, że tego rodzaju odstępstwa jakie zostały wprowadzone przy budowie tego budynku są widoczne dla każdego kto wizytuje budowę i dla ich stwierdzenia nie ma potrzeby posiadania wiadomości specjalnych, a wobec powyższego z odwołaniem się do tych zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki przyjąć należy, że skoro powódka nie kwestionowała tych odstępstw w trakcie procesu inwestycyjnego przez długi czas po jego zakończeniu to należy przyjąć, że te wprowadzone zmiany były za jej wiedzą i za jej zgodą,

a ponadto, że pozwany winien ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą w zakresie prac i kosztów z nimi związanych koniecznych do wykonania i poniesienia celem przywrócenia tych odstępstw do stanu zgodnego z projektem budowlanym, a także, że istnieje konieczność dokonania tych zmian,

b) wartość kosztorysu prac naprawczych winna wynosić kwotę 171.313,99 zł, w sytuacji kiedy z kosztorysów sporządzonych jako kosztorys weryfikacyjny przez K. C. na zlecenie pozwanego w odpowiedzi na otrzymany kosztorys biegłego sądowego Z. D. i kosztorysów prywatnych dołączonych przez powódkę do pozwu i z jej pierwotnego żądania wynikało, że zakres wad i kosztów ich usunięcia jest zupełnie inny aniżeli ten wynikający z opinii biegłego sądowego Z. D..

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości przy zasądzeniu kosztów postępowania za obie instancje dla pozwanego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przez Sądem II instancji, według norm przepisanych,

3. dopuszczenie i przeprowadzenie w toku postępowania odwoławczego dowodów mających na celu wykazanie nieprawdziwości twierdzeń formułowanych przez pozwanego, formułowania wniosków dowodowych wyłącznie celem wywołania przewłoki postępowania, a to:

- z zaświadczenia z dnia 8 kwietnia 2022 roku, wydanego przez (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego w M., (...). (...), na fakty: nieprzewodzenia przez PINB w M. żadnych postępowań administracyjnych dotyczących budowy

powódki, - z 41 zdjęć budynku powódki, wykonanych w dniu 5 kwietnia 2022 roku (nagranych na płycie CD) na fakty: aktualnego stanu technicznego budynku powódki, nieprowadzenia przez powódkę dalszych prac wykończeniowych,

- z 2 nagrań z monitoringu zainstalowanego na budynku powódki z dnia 15 grudnia 2021 roku (nagranych na płycie CD) na fakty: niezapoznania się przez pozwanego w dniu 15 grudnia 2021 roku ze stanem wnętrza budynku powódki, obejrzenia budynku przez pozwanego wyłącznie z poziomu ulicy i z perspektywy pojazdu będącego w ruchu, niezatrzymania się przez pozwanego pod budynkiem powódki, wyłącznie przejechania przez pozwanego obok budynku powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż bezzasadne są podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do błędów proceduralnych polegających na naruszeniu przepisów art. 235²§1 k.p.c., art. 235¹ k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez oddalenie zgłaszanych przez pozwanego w toku postępowania wniosków dowodowych.

Z taką oceną rozstrzygnięć Sądu Okręgowego w tym zakresie nie sposób się zgodzić. Pomijając fakt błędnego skonstruowania przedmiotowego zarzutu, który w sposób zbiorczy wymienia przepisy przynajmniej w części nie mogące być jego podstawą, bo odnoszące się do obowiązków stron, a nie sądu, zważyć trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo i zasadnie oddalił wnioski dowodowe pozwanego oraz rzeczowo uzasadnił swoją decyzję. W istocie bowiem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw kosztorysowania nie było konieczne, skoro w ramach specjalizacji biegłego Z. D. mieści się również wycena robót budowlanych. Skarżący nie podważył w sposób skuteczny tej wyceny, w szczególności nieprzekonujące pozostają argumenty, iż z opinii biegłej K. C. wynika inna kwota, skoro opinia ta została sporządzona na polecenie pozwanego i przez to nie pozostaje pozbawiona waloru bezwzględności, a przede wszystkim nie odnosi się do wszystkich błędów w sztuce będących podstawą odpowiedzialności, a tylko do tych, które ona uznaje, iż zaistniały, a którym powódka nie oponowała. Z kolei przedstawione przez powódkę opinie nie ujmują problemu w sposób tak kompleksowy, jak opinia biegłego Z. D.. Podobnie rzecz ma się w stosunku do wniosku dotyczącego opinii innego biegłego do spraw budownictwa, gdyż opinia biegłego Z. D. zasadnie została uznana przez Sąd I instancji za pełną, jasną i spójną. Biegły na rozprawie w dniu 9 czerwca 2021 r. rzeczowo odniósł się do wszystkich podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów, w tym tych wskazanych w opinii prywatnej sporządzonej przez biegłą K. C. i dotyczących m.in. wyceny prac naprawczych w budynku, a wyjaśnienia biegłego sądowego uznać należy za wyczerpujące. Co się natomiast tyczy wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania prowadzonego przed (...) Inspektorem Nadzoru Budowlanego w M., to – jak wykazała powódka zaświadczeniem złożonym do odpowiedzi na apelację (k. 1051) – nie tylko nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co nie był możliwy do przeprowadzenia, skoro żadnego postępowania organ ten nie prowadził. W istocie zatem wnioski dowodowe w tymże zakresie także w przeświadczeniu Sądu odwoławczego zmierzały do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy trafnie także pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego dotyczącej oględzin aktualnego stanu budynku, albowiem w tym zakresie oględzin kompleksowych i wystarczających dokonał biegły Z. D. w ramach przygotowanej przez siebie opinii i było to wystarczające do ustaleń faktycznych koniecznych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Pozwany nie wykazał, by w przedmiotowym budynku były prowadzone dalsze prace budowlane pomimo niewykonania niezbędnych dla kontynuowania tych prac innych robót zabezpieczających.

Powyższe zarzut, opisany w apelacji jako 2, należy więc uznać za całkowicie chybiony. W ramach tego zarzutu skarżący w żadnej mierze nie uzasadnia także w jaki sposób Sąd Okręgowy miałby naruszyć art. 5 k.c.

Z uwagi na charakter zarzutów podniesionych w apelacji, jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena – wbrew przeciwnym twierdzeniom skarżącego – odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe prawidłowo, dokonując wszechstronnej oceny dowodów, właściwie też dokonał ich oceny, szczegółowo odnosząc się

do każdego dowodu - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił w całej rozciągłości prawidłowe ustalenia faktyczne, zarówno w kwestii zakresu prac wykonanych wadliwie, jak i kosztów usunięcia tych wadliwości i związanej z tym wartości szkody, opierając się w pełni zasadnie na opinii biegłego Z. D. z przyczyn podanych powyżej, co czyni zarzut pozwanego z pkt 5 (z uwagi na omyłkę w numeracji de facto jest to zarzut 4 w kolejności) nietrafnym. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne czyniąc podstawą orzeczenia w sprawie. Wobec powyższego brak konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Podkreślić jedynie należy, iż zarzuty z punktu 4 i 6 apelacji (zarzuty 3 i 5 w kolejności) są oczywiście bezzasadne z uwagi na fakt, iż Sąd Okręgowy poczynił właśnie takie ustalenia, na jakie wskazuje w nich skarżący, bowiem wyraźnie stwierdził, że na wniosek powódki pozwany wykonał pewne, szczegółowo wymienione w uzasadnieniu Sądu prace będące odstępstwem od projektu budowlanego i takowe nie były brane pod uwagę przy wycenie szkody. Rozbieżność między ustaleniami Sądu a twierdzeniami skarżącego dotyczy jedynie przesunięcia ściany w łazience przez zrównanie z kominem, na co skarżący nie wskazuje, natomiast twierdzi, że uzgodniona z powódką pozostawała zmiana biegu schodów z pierwszego poziomu na drugi aby umożliwić wybitcie otworu okiennego na tzw. półpiętrze celem doświetlenia klatki schodowej, jednak stanowisko powódki w tym względzie było kategoryczne, iż absolutnie ani ona, ani jej ojciec nie zgadzali się na zmianę biegu schodów. Zeznania powódki uznać należy za miarodajne, wiarygodne i obiektywne skoro nie zaprzeczała innym odchyleniom od projektu. W żaden jednak sposób zasady doświadczenia życiowego i zasady logiki nie mogą uzasadniać wszystkich odstępstw od projektu, które pozwany starał się wykazać jako uzgodnione oraz błędów w sztuce budowlanej, jakich niewątpliwie się dopuścił. Sam fakt ich dokonania nie musiał być dla powódki zrozumiały i widoczny, bowiem nie jest ona specjalistą w tej dziedzinie i nie można domniemywać, jak chciałby tego skarżący, iż wszystkie wprowadzone zmiany były za jej wiedzą i zgodą, gdyż nie kwestionowała ich w toku procesu inwestycyjnego i długi czas po jego zakończeniu, albowiem w razie wykazania, że nastąpiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania i że spowodowało ono - w ramach adekwatnego związku przyczynowego - szkodę, która powinna zostać naprawiona, to odpowiedzialność dłużnika jest objęta domniemaniem, wobec czego dłużnik chcąc się od tej odpowiedzialności uwolnić, musi dowieść, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, czemu pozwany w niniejszej sprawie nie sprostał. Nadto zgodzić trzeba się ze stroną powodową, że twierdzenia pozwanego negatywnie weryfikuje również przebieg niniejszego postępowania, które pokazuje, że dopiero przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji budynku oraz dokonanie niezbędnych odkrywek przez biegłego sądowego pozwoliło na ustalenie wszelkich nieprawidłowości w zakresie prac pozwanego. Przedmiotem niniejszej sprawy, a więc i zasądzonego przez Sąd I instancji odszkodowania, nie są więc drobne zmiany, które zostały wprowadzone za wiedzą i zgodą powódki, na które wskazała ona w pozwie i w trakcie jej przesłuchania na rozprawie. Powyższe zostają poza jej roszczeniem. Na kwotę zasądzonego odszkodowania składają się bowiem wyłącznie te zmiany, będące jednocześnie wadami budowlanymi, na które powódka nigdy nie wyraziła zgody i o których nie wiedziała.

Zasadniczy zarzut dotyczący oceny prawnej dotyczył natomiast naruszenia art. 471 k.c. przez jego błędną interpretację i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w sprawie poprzez przyjęcie, że za pełną szkodę wyłączną odpowiedzialność ponosi pozwany jako wykonawca bez uwzględnienia stopnia jego winy jako uczestnika procesu budowlanego, w którym ewentualna odpowiedzialność winna być podzielona pomiędzy jego uczestników stosownie do stopnia ich winy i przyczynienia się w zakresie adekwatnego związku przyczynowego do powstania szkody, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Słusznie w tym zakresie strona powodowa wskazuje w odpowiedzi na apelację, iż jej roszczenie zasadza się na ww. przepisie, a więc jest to roszczenie odszkodowawcze odwołujące się do odpowiedzialności pozwanego ex contractu. Przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Spór pomiędzy stronami ogniskuje się wokół odpowiedzialności pozwanego względem powódki w ramach zawartej przez strony umowy o roboty budowlane, która regulowana jest przepisami Kodeksu cywilnego, a nie na płaszczyźnie praw i obowiązków uczestników procesu

budowlanego, wynikających z ustawy Prawo budowlane. Nie mają zatem znaczenia w tym zakresie przepisy prawa budowlanego, czy czynności kierownika budowy, co rzeczywiście zostało wyrażone w powołanym przez stronę powodową orzecznictwie (m.in. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2015 roku, VI ACa 725/14, Lex nr 1711597), które Sąd odwoławczy w niniejszym składzie w pełni aprobuje. Nadto nie można pominąć, iż kierownik budowy został wybrany przez pozwanego T. T., a w trakcie budowy był na terenie prowadzonych prac trzy razy. Nawet jeśli kierownik budowy dopuścił się jakichś zaniechań, to pozwany zatem ponosi także poniekąd winę za jego działania skoro powierzył mu te czynności do wykonania, sam zaś może ewentualnie próbować dochodzić swoich roszczeń wobec kierownika w innym postępowaniu. Roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie ma podstawę w umowie zawartej z pozwanym, a nie z kierownikiem budowy, który nie jest stroną postępowania. Słusznie zauważa strona powodowa, iż niezasadne jest także zrzucanie przez pozwanego odpowiedzialności na projektantów uczestniczących w procesie budowlanym, albowiem zarzucane im rzekome błędy nie pozostają w żadnym relewantnym związku z błędami stwierdzonymi przez biegłego, których dopuścił się pozwany na etapie realizacji inwestycji. Podobnie rzecz ma się w przypadku wydanej decyzji pozwolenia na budowę i zatwierdzeniu projektu budowlanego, która to procedura z punktu widzenia prawa administracyjnego nie zawierała uchybień, co potwierdził biegły w opinii. Pozwany nie może także przerzucać odpowiedzialności za tak rażące błędy w sztuce, jakie wykazał biegły, na inwestora, czyli powódkę, z przyczyn już uprzednio powołanych. Dodać jedynie trzeba, iż takie zachowanie powódki, która miałaby rzekomo świadomie godzić się na pewne rażąco niezgodne z projektem i sztuką rozwiązania budowlane, byłoby nielogicznym, bowiem trudno racjonalnie przyznać, iż chciała ona świadomie narażać się na wystąpienie katastrofy budowlanej, czy niemożność korzystania z domu, który budowała przecież na własne potrzeby.

W całej rozciągłości Sąd odwoławczy podziela zatem argumentację tak faktyczną jak i prawną Sądu Okręgowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dotyczącą roszczenia powódki i wyłącznej odpowiedzialności pozwanego. Wbrew zapatrywaniom skarżącego Sąd ten zastosował odpowiedni przepis będący podstawą odpowiedzialności pozwanego i dokonał jego właściwej wykładni, w sposób trafny dokonując oszacowania szkody, jaką poniosła powódka.

Mając na względzie całkowitą niezasadność zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił ją w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ich wysokości ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 ze zm.).